

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK
wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie
3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA
płaci się 20 gr za wiersz millim. Wiersz reklamowy 70 gr.
Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 207

Katowice, czwartek 8-go września 1932 r.

Rok 31

Stresa.

Tyle już mieliśmy dotychczas różnorodnych konferencji mniej lub więcej bezpłodnych, że dziś ludzie, gdy słyszą, że znów gdzieś tam zjechali się dyplomaci czy ekonomiści, by radzić nad uszczęśliwieniem ludzkości, zwykle machają ręką na znak, że i tak nic z tej gadaniny przy zielonym stoliku nie będzie. Kryzys jak dotychczas wciskał się nam w kości, tak i dalej doskwierał nam bieżąco. Krótko mówiąc ludzie zniechęcili się wogóle do wszelkich szumnie zwanych międzynarodowych konferencji, uważają za miłą zabawkę przelewane próżnego w pustę moźnych tego świata. Praktyka i doświadczenie wieloletnie oraz nikłe, a często żadne, wyniki każdorazowego takiego zjazdu nie mogły przecież wzbudzić zaufania i optymizmu maluczkich.

Ostatnie miesiące jednak przyniosły pewien zwrot w tem powszechnem nastawieniu nieufności i dzięki niektórym posunięciom politycznym, zmierzającym do wzajemnego zbliżenia się narodów również i zjazdy przedstawicieli państw skupiły na sobie pilniejszą uwagę ogółu i zdołały w mroki nieufności rzucić parę promieni nadziei jaśniejszego jutra.

Począwszy od konferencji lożańskiej, uważanej za punkt zwrotny w zmaganiach z ponurą klęską ogólnoswiatowej gospodarki mieliśmy dalsze etapy, po których ludzkość zamierza kroczyć w zgodnej i harmonijnej współpracy ku przyszłości. Były niemi pakt anglo-francuski, do którego m. in. i Polska przystąpiła, dalej zawarcie polsko-sowieckiego paktu nieagresji, konferencja dominjalna w Ottawie, porozumienie polsko-gdańskie, konferencja 8 państw rolniczych w Warszawie, a obecnie europejska myśl gospodarczo-polityczna, która tułała się od lat po różnych wielkomięjskich hotelach, uwiła sobie przed paru dniami gniazdko pod słonecznym niebem Włoch nad jeziorem Lago Maggiore, w małym miasteczku włoskiem — Stresie.

O cóż chodzi? O opracowanie planu pomocy państwom Europy wschodniej, środkowej i południowej. Rozległe to zadanie jest już w połowie przygotowane i to dzięki inicjatywie Polski. Przed tygodniem właśnie zakończył się w Warszawie zjazd 8 państw rolniczych, który ustalił 4 podstawowe tezy pomocy Europie środkowo-wschodnio-południowej. Proklamował on wolność handlu międzynarodowego godząc w tak szeroko stosowaną obecnie politykę utrudnień i prohibicyj; zażądał dodatkowych kontyngentów w wywozowych od państw wierzycielskich, stając na słusznym stanowisku, że państwa dłużnicze tylko wówczas będą mogły płacić długi o ile ich bilanse handlowe będą dodatnie; opracował system przepisów celnych, któryby ułatwił państwom rolniczym zbyć zboża w obawie przed konkurencją zamorską; wreszcie przedłożył plan przebudowy rynków zbytu, ce-

Doniosłe znaczenie konferencji w Stresie dla ogólnoswiatowej polityki gospodarczej

Stresa. W konferencji gospodarczej w Stresie bierze udział 15 państw europejskich, dzięki czemu konferencja posiada charakter konferencji europejskiej, mającej na celu uzgodnienie gospodarczych, finansowych i handlowych interesów państw kontynentu przez ogólnoswiatową konferencję gospodarczą i finansową. Na wniosek przewodniczącego Bonnetta zdecydowano, że sekretarzem konferencji zostanie Stenck, czechosłowacki członek sekretariatu Ligi Narodów. Następnie przewodniczący wygłosił przemówienie, otwierające konferencję, w którym podziękował władzom włoskim za gościnę, powitał członków 15 delegacji oraz

zwrócił uwagę na szerokie kompetencje, jakimi konferencja lożańska obdarzyła konferencję w Stresie. Omawiając kryzys, jaki dotknął państwa Europy Środkowej i Wschodniej, mówca stwierdził, że przesilenie to w konsekwencji dotknęło poważnie interesy mocarstw zachodnich, które utraciły dawne rynki zbytu. Bonnet, omawiając dalej przebieg dotychczasowych konferencji rolnych oraz rezolucję Ligi Narodów, stwierdza, że problemy, znajdujące się na porządku dziennym konferencji, zostały już gruntownie przedyskutowane i że nadszedł obecnie czas na decyzje. Przewodniczący radzi szukać środków ogólnych i zasadniczych,

a unikać środków przejściowych. Dalej mówca podkreśla znaczenie obecnej konferencji dla przyszłej ogólnoswiatowej konferencji gospodarczej, której powodzenie zależy w wielkiej mierze od powodzenia konferencji w Stresie. Akcentując zainteresowanie się Francji kryzysem państw Europy Środkowej i Wschodniej, Bonnet oświadczył, że nikt nie może być obojętny, gdy około niego szerzy się nędza i ubóstwo.

Marynarze w Gdyni wrócili do pracy.

Gdynia. W ub. środę zakończony został strajk marynarzy na wszystkich statkach polskich. Wszystkie związki zawodowe biorące udział w strajku zgodziły się na podpisanie porozumienia w sprawie likwidacji strajku, przyczem sprawy sporne mają być poddane specjalnemu arbitrażowi.

Komunista zakatował na śmierć własnego syna.

Berlin. Policja kryminalna w Aldenburgu aresztowała b. posła komunistycznego do sejmu Schultza pod zarzutem zamordowania 10-letniego jego syna. Schultz znany był jako brutal, który znęcał się okrutnie nad swoimi dwoma synami. Nagłe zniknięcie jednego z nich wywołało podejrzenie, że wyrodny ojciec zakatował syna na śmierć. Schultz tłumaczy się, że syna wyślął do Rosji.

Królowa holenderska u b. cesarza Wilhelma.

Berlin. Prasa donosi, że onegdaj królowa matka holenderska złożyła wizytę ekscesarzowi Wilhelmowi w Doorn. Dzienniki podkreślają jako znamienne fakt, że członek domu panującego w Holandji po raz pierwszy złożył wizytę ekscesarzowi niemieckiemu.

Z uroczystości „III. Dnia Rekolekcyjnego“ w Katowicach.



Powitanie J. E. Ks. Nuncjusza Marmaggiiego na boisku „Pogoni“ w Katowicach, gdzie odbył się „Trzeci Dzień Rekolekcyjny“ w Polsce.

lem wyłączenia zbytecznych ogniw pośredniczących i podwyższenia tą drogą cen wytworów rolnych.

Europa rolnicza przywozi więc ze sobą do Stresy jasny i prosty plan ratunku własnego, i to nie tylko ratunku własnego, lecz także gospodarstwa ogólnie - europejskiego. Kryzys krajów przemysłowych jest przecież tak samo zależny od kryzysu krajów rolniczych jak bankructwo fabryki butów zależne jest od nędzy chłopca chodzącego z konieczności boso.

W Stresie ma się właśnie wypowiedzieć strona druga: kraje zachodnie, przemysłowe. Tam właśnie leży obecnie punkt ciężkości. Rzecz sama przedstawia niemałe trudności: raz dlatego, że w przeciwnieństwie do bloku rolniczego, państwa te nie przedstawiają żadnej jednolitej myśli gospodarczej, lecz kierują się własnymi, często wprost sprzecznymi zasadami; powtóre dlatego, że zgoda na tezy konferencji warszawskiej wymagałaby u wielu z nich całkowitego wycofania się z dotychczasowej drogi działania; po trzecie wreszcie dlatego że sprawa poza gospodarzami, po-

siada także liczne względy polityczne, które sparaliżowały wszystkie dotychczasowe plany samopomocy europejskiej.

Czas jednak nagle. Kryzys sroży się jeszcze i nie wiadomo, kiedy obecne jego nasilenie pocznie się cofać i łagodnieć. Z początkiem zimy ma odbyć się światowa konferencja gospodarcza z udziałem najsilniejszego partnera, Stanów Zjednoczonych. Europa musi zjawić się na niej z planem własnym określającym stanowisko Starego Łądu wobec potęg innych kontynentów. Być może, że pod naciskiem życia Europa zdobędzie się wreszcie na formułę samopomocy, a konferencja w Stresie stanie się przynajmniej tem, czem była dla Imperjum Brytyjskiego — Ottawa.

Jeśli jednak w chwili obecnej tu i ówdzie odzywają się głosy niechętnie, a nawet starające się obniżyć wartość toczących się narad w Stresie, to nie należy ich brać dosłownie. Nie odzwierciedlają one bowiem istotnej opinji i przekonania danego społeczeństwa lecz poddyktowane są do pewnego stopnia uczuciem zawiści, że inicjatywę streszań-

skiej konferencji ujęły w ręce państwa przeważnie młode, które przyzwyczajono się uważać jako wasali, czyniących to, co im ich możni protektorzy podszeptują. W Stresie zmieniły się role. Impuls do odrodzenia i plan sanacji stosunków w ogólnoswiatowej gospodarce przedstawiają państwa, idące dotychczas na pasku polityki wielkich mocarstw. Z chwilą, kiedy polityka ta zawiodła, państwa, kroczące przez długie lata w cieniu, zdecydowały się ująć swe losy w własne dłonie i wskazać drogi, wiedące do wydzwignięcia się z toni kryzysu takie, jakie uważają za najsluszniesze z ich stanowiska, a nie z punktu widzenia Berlina, Paryża czy Londynu. Rządy wielkich mocarstw zdają sobie z tego sprawę, że powinni ich wasalowie poczynają wymykać się z sieci ich polityki, stawać na własnych nogach i myśleć sami o sobie. Stąd też prasa stolic zachodnio - europejskich przyjmuje obrady w Stresie bez zbytniego entuzjazmu, jakkolwiek nie mogą jej odmówić doniosłego znaczenia dla całokształtu stosunków gospodarczych świata.

Dyrekcja Wspólnoty Interesów odrzuciła słusne warunki robotników,

strajk wobec tego trwa dalej.

Wczorajsze pertraktacje między naczelną dyrekcją Wspólnoty Interesów a przedstawicielami związków zawodowych, rad robotniczych i urzędniczych nie doprowadziły do wyjaśnienia sytuacji i zlikwidowania strajku. Przedstawiciele dyrekcji, jak oświadczyli delegacji pracowników, nie mogli złożyć zobowiązania, że na przyszłość będą regularnie wypłacać pobory, czego domagała się uchwała kongresu. Wprawdzie w sprawie t. zw. „świętówek“ dla urzędników oświadczyli, że do czasu rozstrzygnięcia zasadniczego tej sprawy przez odpowiednią instancję, nie będą potrącali urzędnikom za świętówki, to jednak na żądanie zapłaty robotnikom i urzędnikom za czas strajku odpowiedzieli odmownie.

W tym stanie rzeczy kongres, który odbył się wczoraj po południu, uznał wyniki pertraktacji za niewystarczające i uchwalił dalsze kontynuowanie strajku. Ponieważ w sprawie zapłaty za czas strajku ma się dziś odbyć z inicjatywy p. komisarza demob. konferencja, przed wynikiem tej konferencji nie należy oczekiwać żadnej zmiany w sytuacji strajkowej.

Rezolucje wczorajszego kongresu, powzięte po b. długiej i burzliwej dyskusji, brzmią jak następuje:

„Wobec wyznaczenia przez p. komisarza demob. konferencji na czwartek

dnia 8 b. m. w sprawie zapłaty za czas strajku, kongres uchwala:

1) kontynuować strajk w zakładach Wspólnoty Interesów i Sp. Akc. Ferrum do czasu pozytywnego załatwienia sprawy zapłaty za czas strajku;

2) wezwać kierownictwo wszystkich związków zawodowych robotniczych i urzędniczych do poparcia przez ogół robotników i urzędników słusznych postulatów robotników i pracowników Wspól-

Niesamowity raport o położeniu gospodarczym Stanów Zjednoczonych.

Po 2 latach Ameryka będzie miała 20 milionów bezrobotnych.

Badając położenie gospodarczo-społeczne Stanów Zjednoczonych za pomocą nowej jednostki mierniczej, zwanej produkcją-energią, grupa inżynierów i statystyków amerykańskich po paru latach żmudnej pracy ogłosiła ostatnio obszerny raport, w którym wyraża przekonanie, iż przemysł Stanów Zjednoczonych osiągnął **szczytowy punkt swych możliwości**.

Autorowie raportu przygotowywanego pod opieką władz państwowych U. S. A. nie ukrywają bynajmniej przed społeczeństwem amerykańskim **ponurym horoskopem na przyszłość** i twierdzą, że jest rzeczą wręcz niemożliwą utrzymać dawne status quo potęgi gospodarczej Stanów. Przewidując, po upływie dwóch lat bezrobocie w Ameryce osiągnie liczbę **20.000.000 osób**, — chyba, że stałby się cud, lub żeby jaki niezmierny dzisiaj geniusz zdołał powstrzy-

mać wzrost kryzysu ekonomicznego. Autorowie raportu stwierdzają, iż co się tyczy ich samych — to w chwili obecnej są **bezradni i bezzilni**.

Zadłużenie przemysłu Stanów Zjednoczonych wyraża się już dzisiaj zawrotną cyfrą 218 miliardów dolarów. Inflacja, zdaniem autorów raportu, mogłaby przynieść Ameryce chwilowy nawrót „prosperity“, po którym nastąpiłoby **jeszcze dotkliwsze zaostrzenie kryzysu**, tak, że myśląc o inflacji nie należy bynajmniej spodziewać się, by mogła ona zasadniczo polepszyć sytuację w przemyśle.

Raport przygotowywany od paru lat przez znakomitych fachowców pod kierownictwem Howarda Scott'a z Uniwersytetu Columbia, wywołał w amerykańskich sferach gospodarczych **przygnębienie graniczące z paniką**.

Z uroczystości „III. Dnia Rekolekcyjnego“ w Katowicach.



J. E. Ks. Nuncjusz Marmaggi (w towarzystwie J. E. ks. biskupa Tymienieckiego i ks. biskupa Adamskiego) błogosławi zebrane tłumy wiernych, przybyłych na „Trzeci Dzień Rekolekcyjny“ do Katowic.

Na zakończenie uroczystości jasnogórskich przybył Nuncjusz papieski.

Częstochowa. Na przypadające w czwartek w dniu święta narodzenia N. M. P. zakończenie uroczystości jubileuszowych na Jasnej Górze, przybyli w środę o godz. 6 wieczorem do Częstochowy J. E. Nuncjusz Apostolski msgr. Marmaggi, J. E. ks. arcybiskup Sapieha, metropolita z Krakowa. Obaj dostojnicy powitani zostali u wejścia na plac przedklasztorny przez komitet wykonawczy jubileuszu a przed bramą Lubomirskich przez konwent O. O. Paulinów i procesjonalnie wprowadzeni do bazyliki. J. E. Nuncjusz papieski msgr. Marmaggi w dniu czwartkowych uroczystości celebrować będzie sumę pontyfikalną przed szczytem. Przybyli również na czwartkowe uroczystości J. E. ks. biskup Nowowiejski z Płocka z ks. biskupem sufraganem Welmańskim, J. E. ks. biskup Tymieniecki z Łodzi i J. E. ks. biskup Szlagowski z Warszawy.

Okupiona zbrodnia.

6) (Ciąg dalszy.)

Wyciągnęła do niego rękę. Mówiła z wielką rzewnością, lecz głos jej nie drżał i oczy pozostały suche.

— Kto pani jesteś — zawołał Edgar, cofając się mimowolnie.

— Jestem Sabina Zeutern. Zdawało mi się, że mnie pan znasz, — odrzekła zdumiona.

Kornet poruszył się gwałtownie. Od paru minut nie miał już wątpliwości kim była nieznaną, lecz musiał to uściszyć wyraźnie.

— Ja... ja... nie mogę przyjąć tego podziękowania... nie mogę podać panu ręki — wyjąkał ledwie dosłyszalnym głosem.

Teraz i Sabina zbladła. Zrozumiała. Takimi słowami mógł się do niej odezwać tylko jeden jedyny człowiek na świecie.

Nie odwróciła jednak oczu, lecz śmiało i prosto patrzyła w oczy Edgara.

Nienawiści nie czytał w jej wzroku, patrzyła z dziwną jakąś mocą, tak przenikliwie, jakby chciała aż do dna duszy jego zajrzeć.

Oczy jej mówiły wyraźnie: a więc

to ty jesteś, ty, który mi zabiłeś męża? ty, w którego ręku los mój się ważył?...

Dumne, śliczne jej usta pozostały zamknięte.

— Pani... wyrzekł wreszcie Kornet, szukając z wysiłkiem słów, któreby tłumaczyły były w stanie uczucia jego, a nie znajdując żadnych, zaczął mówić bezładnie: — pani od owej nieszczęsnej chwili, kiedy mąż pani... kiedy ja... od owej chwili miałem tylko jedno pragnienie: stanąć przed paną i błagać, o przebaczenie panu temu, który z powodu owego nieszczęścia cierpi okropnie... cierpi więcej aniżeli wypowiedzieć jest w mocy! Traf dopomógł mi w tem, o czym za ledwie marzyłem śmiałym Pani, jeśli możesz, błagam, nie myśl o mnie z nienawiścią, nie przeklinaj!

Milczała i wciąż patrzyła na niego. On czekał. Wreszcie nie mógł dłużej znieść milczenia i rzekł:

— Czekam na wyrok!

Westchnęła głęboko i przemówiła z wolna, spokojnie:

— Nie przeklinam nienawiści nie czuję. Brat mego męża z najdrobniejszą, szczególniemi opowiedział mi wszystko, co poprzedziło pojedynek. Wiem, że nie pan go wywołał. Może lżej panu będzie, gdy usłyszysz, że żał mi pana. Może nawet obowiązkiem moim jest po-

wiedzieć: i pan także daruj temu, który już nie żyje!

Edgar ujrzał nagle w duchu obrzękłą twarz byłego asystenta sądowego, jego złością pałające oczy. W głowie kapitana powstała więc myśl, że on musiał strasznie tyranizować swoją żonę.

— Nie, nie, ja nie powinienem tak myśleć, — skarcił się w duchu surowo, ta myśl powstała tylko dlatego, żeby umniejszyć moją winę.

— Dziękuję, z głębi duszy dziękuję, — rzekł wreszcie silnym głosem, — jeśli jest na świecie coś, co może mi w przyszłości przynieść ulgę, to z pewnością jedynie słowa pani. Lżej mi teraz będzie żegnać się z krajem i płynąć w dół, za ocean...

Stał przed nią z kapeluszem w ręku, gotów odejść w tej chwili.

— Pan odjeżdżasz do Ameryki, do kolonii? czy dlatego? — szybko spytała z niedowierzaniem.

— I tak, i nie, — odpowiedział, — wybieram się do Ameryki na miesiąc kilka. Mam tam szkolnego kolegę i przyjaciela. Do kraju powrócę, lecz już nie do tego samego pułku. Podałem prośbę o przeniesienie mnie do innego garnizonu. Życie ludzkie, to wielkie słowo! A do tego jeszcze życie człowieka. Co miał żonę i dzieci... Dzieci! wierzał

Woda gorzka „Franciszka Józefa“ — czysto żołądek, jelita i krew.

TELEGRAMY.

Bezrobocie w Polsce.

Warszawa. Według danych statystycznych, liczba bezrobotnych na terenie całego państwa zarejestrowanych w P. U. P. P. wynosiła w dniu 3 września br. 175.727 osób co stanowi spadek w stosunku do poprzedniego tygodnia sprawozdawczego o 11.810 osób.

Pożegnanie ministrów.

Warszawa. Wczoraj o godz. 10 rano nowomianowany Minister Skarbu Władysław Zawadzki przejął urządowanie od ustępującego Min. Jana Piłsudskiego, poczem zgromadzonych w sali reprezentacyjnej Ministerstwa Skarbu dyrektorów depart., dyrektorów monopolu państwowych z podsekretarzem stanu na czele pożegnał p. Minister Jan Piłsudski. W imieniu zgromadzonych przemówił wicemin. Koc, żegnając ustępującego i witając nowego Ministra. Na zakończenie przemówienie okolicznościowe wygłosił Min. Wł. Zawadzki.

Warszawa. Wczoraj nowomianowany kierownik Ministerstwa Komunikacji inż. M. Butkiewicz przejął urządowanie od ustępującego Ministra inż. Kühna. Następnie zebranych w sali konferencyjnej Ministerstwa Komunikacji, dyrektorów departamentów, naczelników wydziałów z podsekretarzami stanu inż. Czapskim i inż. Gallotem na czele pożegnał Minister Kühn. Po powitaniu zebranych przez Ministra Butkiewicza wiceminister Czapski pożegnał imieniem urzędników Ministerstwa ustępującego ministra Kühna, oraz powitał ministra Butkiewicza.

Nienawiść do Polski padła mu na mózg

Piła. W dniu 4 bm. w Złotowie odbył się zjazd szturmowców hitlerowskich z pogranicza. Po przeglądzie dokonanym przez dowódcę przemówił do szturmowców poseł do Reichstagu Kasche. Mówca w ostrych słowach atakował ludność polską, oświadczając m. in., że jeżeli Hitler wyda mu rozkaz wygnania Polaków z kraju, to się to stanie. „Wiemy, że kiedyś — mówił dalej poseł Kasche — przyjdzie do porachunku z Polską, ale porachunek ten odbędzie się nie na dzisiejszej granicy ale w Bydgoszczy i w Poznaniu.“ Dowódca oddziałów Marx witając szturmowców oświadczył, że zjechało się do Złotowa, by pokazać Polsce, że „czujemy i stoimy na stanowisku“.

Zbyszczeszcie krzyż przez hitlerowców.

Królewiec. Sąd ławniczy w Olsztynie skazał pewnego hitlerowca na 3 tygodnie więzienia za umieszczenie na krzyżu w kościele nalepki wyborczej z napisem: „Wählt Hitler“ (wybierajcie Hitlera).

m; pani, że myśl o tych dzieciach sporokoju mi nie daje... poprostu przesładuje mnie... Być może, że inny na moim miejscu rychlejby przyszedł do równowagi... Postanowiłem wyjechać, aby się wyleczyć. Do kraju jednak powrócę.

Skłonił się.

— Żegnam panią! — rzekł jeszcze, — oby Bóg obdarzył panią spokojem i szczęściem.

Odpowiedziała milczącym ukłonem.

— Czy pozwoli mi pani pozostać w pobliżu tak długo, aż dzieci się odnajdą?

Skłoniła się znowu, lecz i tym razem milczała.

Edgar odszedł kroków kilka i oparł się o słup przy bramie. Sabina pozostała w miejscu.

Czuł, że właściwiej byłoby usunąć się lecz stał jak przykuty do miejsca i oczu oderwać nie mógł od pięknej twarzy kobiety.

Taką żonę posiadał Zeutern! taką żonę i był mimo to zgorzkniałym człowiekiem.

Sabina czuła na sobie spojrzenie miodo człowieka. Serce jej poczęło bić żywiej.

Nagle odwróciła głowę i oczy jej spotkały się z jego oczyma.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

się niemiecki jednopłatowiec. Samolot, który ukazał się na znacznej wysokości ze strony Gliwic, przeleciał znaczną przestrzeń nad terytorium polskim, po czym zwrócił się w stronę Bytomia. (S)

Z Pszczyńskiego

Tań przed rodziną chorobe.

Mikołów. Na pochylni kopalni „Aleksander” w Łaziskach zasłabł nagle przybyły na dniówkę górnik Emanuel Pinosy z Łazisk Średnich. Ostatkiem sił Pinosy wrócił na powierzchnię i udał się do domu, gdzie jednak wkrótce zmarł. Jak wykazało dochodzenie, bezpośrednią przyczyną śmierci było zapalenie otrzewnej i peknięcie wrzodu w jelitach. W obawie przed utratą pracy Pinosy przez dłuższy czas tań przed rodziną poważny stan swego zdrowia i pomimo spadku sił udawał się do pracy, by na wypadek pójścia do szpitala nie pozbawić rodziny utrzymania. Pinosy liczył 48 lat i osierocił żonę i dwoje dzieci. (P)

Przeniesienie ks. Harońskiego.

Bieruń Stary. Dowiadujemy się, że ks. Leon Haroński, wikary w Bieruniu Starym, został przeniesiony do Niedobycza koło Rybnika, na także stanowisko. Parafianie z żalem żegnają ks. Harońskiego, zwłaszcza zaś członkowie Związku rolników, w którym ks. Haroński żywo pracował. (P)

Z Rybnickiego

Posiedzenie rady miejskiej.

Rybnik. W piątek 9 bm. odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej z następującym porządkiem obrad: 1. Wynajęcie budynku p. Ciałonia dla szkoły handlowej i przyznanie subwencji; 2. oddanie pow. komendzie P. W. ubikacji w starym ratuszu; 3. sprawa oświetlenia ulic w Paruszowcu; 4. wyrażenie zgody na wykonanie rurociągu gazowego do właścicieli nowowbudowanych domów między ul. Piasta i na Górze; 5. wybór radcy sierot w miejsce p. Osieckiego; 6. sprzedaż gruntu miejskiego p. Wycislikowi; 7. przyjęcie do wiadomości w sprawie nieporządku w domu miejskim w b. gminie Ligota.

Fala pożarów w powiecie rybnickim.

Rybnik. Dnia 3 bm. wieczorem z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w zabudowaniach Jerzego Waińczury w Świerklanach Górnych i zniszczył doszczętnie stodołę wraz z tegorocznym zbiorem i inwentarzem rolniczym, czem wyrządził szkodę na około 3000 zł.

Dnia 4 bm. przedpołudniem wybuchł pożar w domu mieszkalnym Pawła Felki w Dąbrowie. Pożar zniszczył dach domu, większą ilość słomy i siana i znacznie uszkodził sufity, czem wyrządził szkodę na około 3000 zł. Początkowe dochodzenia wykazały, że pożar powstał wskutek wadliwej budowy komina.

Usiłowane samobójstwo.

Rybnik. Dnia 2 bm. o godz. 19 Emil Henzel z Rybnika, lat 30, konduktor kolejowy, usiłował popełnić samobójstwo przez wypicie esencji octowej. Wymionego znaleziono w stanie poważnym w ogrodzie jego miejsca zamieszkania. Zarządzono natychmiastowe odwiezienie go do szpitala św. Juljusza. Powodem targnięcia się na życie były nieśnaski rodzinne.

Targ na konie i bydło.

Zory. Najbliższy targ na konie i bydło odbędzie się w Żorach w dniu 14 września rb. (R)

Wynajęcie polowania.

Czyżowice. Dnia 25 września rb. o godz. 15 w gospodzie p. Swobody odbędzie się wynajęcie polowania na obszarze gminnym Czyżowice. Zaznacza się, że jest to najlepszy teren do polowania w okolicy. (R)

Z Tarnobrzeskiego

Dwór króla cyganów burzy się.

Tarn. Góry. W ub. tygodniu przyaresztowany został król cyganów Michał Kwiek i odprowadzony do tutejszego więzienia. Powodem aresztowania było, iż nazwany nie stawiał się jako

Zwycięstwo polskie w Jabłonkowie.

Cieszyn, 7 września.

Jabłonkowskie, ważny teren pograniczny — łączący Śląsk Cieszyński ze Słowacją, jest najbardziej polskim okrajem Czechosłowacji. We wszystkich gminach tego powiatu Polacy posiadają faktyczną większość. Pomimo to w najważniejszej miejscowości, w mieście Jabłonkowie, rządził dotychczas czeski burmistrz, wybrany głosami czeskiemi, niemieckimi, ślązkowskimi i komunistycznymi. Tegoroczne wybory komunalne przyniosły jednak ludności polskiej poważny sukces, gdyż zdobyła ona absolutną większość mandatów. Z ogólnej liczby 30 mandatów przypadło 13 na polskie listy Związku Śląskich Katolików, Stronnictwa Ludowego i Polskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, trzy mandaty zdobyli polscy komuniści, 2 Śląska Partia Ludowa, 3 Niemcy. Na wszystkie stronnictwa czeskie przypadło 9 mandatów.

W dniu 29 sierpnia odbyły się wybory burmistrza miasta Jabłonkowa, które zakończyły się pełnym sukcesem polskim. Burmistrzem został wybrany 17 głosami dyrektor polskiej szkoły wy-

działowej w Jabłonkowie p. Paszek. Głosowali na niego solidarnie nietylko wszyscy Polacy, lecz również Niemcy i Ślązakowcy. Komuniści wstrzymali się od głosowania. Kontrkandydat czeski, dotychczasowy burmistrz otrzymał tylko 9 głosów. Zastępcą burmistrza obrany został Ślązakowiec Kuchejda, drugim zastępcą dotychczasowy burmistrz Smyczek.

Do ściślejszej rady miejskiej weszło 4 Polaków, 2 Niemców i Ślązakowców oraz 3 Czechów. I tam zapewniony jest decydujący wpływ polski.

W ten sposób w prastarem polskim miasteczku Jabłonkowie, stolicy góralszczyzny rządu przeszły z powrotem w ręce polskie. Rezultat wyborów jest jednym z największych zwycięstw polskich, odniesionych w wyborach ostatnich. Sukces ten jest tem cenniejszy, że zakończył on 4-letnią walkę o Jabłonków, jaka toczyła się pomiędzy ludnością polską i czeską.

Wiadomość o wyborze burmistrza polskiego przyjęła cała ludność na Śląsku czeskim z najwyższym zadowoleniem

Nieludzkie obchodzenie się z córką.

Bydgoszcz, 7 września.

W Bydgoszczy wykryto wypadek, który mrozi krew w żyłach. Oto niejaki Józef Brzósowski, ślusarz kolejowy, mieszkający na Jachcicach, w porozumieniu i za namową swojej żony drugiej, w nieludzki sposób znęcał się nad swą córką z pierwszego małżeństwa. Córka jego Wanda, zajęta w Poznaniu jako kelnerka, od czasu do czasu przyjeżdżała do domu w odwiedziny, mimo, że macocha odnosiła się do niej z wściekłą nienawiścią. Po raz ostatni widziała ją w dniu 21 listopada 1931 r. Mówiono o tem, że ma być zamknięta w domu.

Zajęła się wypadkiem policja, która na strychu w komórcie, mającej trzy kroki wszerz i tyleż wzdłuż, znalazła Wandę wynędzniałą, odzianą w brudną, po-

dartą koszulę, godną liłości. O tej niezwykłej sprawie donoszą co następuje:

Oto dziewczyna, którą wzięto od 21 listopada 1931 r., początkowo była pod nadzorem wyprawdzaną na podwórzu, dla załatwienia naturalnych potrzeb. Natomiast od trzech miesięcy zamknięta ją bezwzględnie.

Sąsiedzi Brzósowskich słyszeli tylko częste wołanie o chleb i krzyki katowanej kobiety. Podobno po 3 dni nie dawano Wandzie jeść i gdy ta wołała przez okienko sąsiadów, bito ją.

Dziewczyna była więziona w małej komórcie, pozostawała tam w samej koszulce i można sobie wyobrazić, jakie męki przechodziła podczas mrozów, oraz podczas upałów pod rozpłonem dachówkami.

Z Bielskiego

Kradzież zegarków.

Bielsko. Wieczorem wszedł dotychczas nieznany sprawca do mieszkania Teresy Felszerowej w Kamienicy i skradł z szafki nocnej 4 zegarki męskie łącznej wartości około 400 zł. (c)

W pociągu powiesił się.

Dnia 4 bm o godz. 5 rano w wagonie I klasy pociągu osobowego na stacji kolejowej w Bielsku pozbawił się życia przez powieszenie robotnik kolejowy Brzuchalski Władysław, lat 28 liczący, żonaty pochodzący z Kęt. Zwłoki odstawiono do kostnicy cmentarza kat. w Bielsku. Powodem targnięcia się na własne życie był rozstrój nerwowy. (c)

Z Cieszyńskiego

Sanatorium dla dzieci gruźliczych.

Istebna. Śląski Urząd Wojewódzki od dwóch lat buduje na terenie Istebnej wielkie sanatorium szkolne dla dzieci zagrożonych gruźlicą. Zakład ten pomyślany jest jako sanatorium-szkoła. Obejmuje on obszerne pawilony mieszkalne i leżalnię na 350 dzieci, szkołę z klasami na wolnym powietrzu, dom administracyjny, pawilon gospodarczy oraz bloki mieszkalne dla lekarzy, służby i grona nauczycielskiego. Zakład, budowany od dwu lat, będzie gotowy dopiero później ze względu na brak funduszy. Dotychczas wykonano w surowym stanie 60 proc. robót kosztem 2 milionów złotych. Całość kosztować ma 5 milionów złotych. Będzie to jedyny w swoim rodzaju zakład w Polsce. Stanie na południowych stokach Kubalonki, w odległości 3 km. od letniego zameczku Prezydenta Państwa w Wiśle. (c)

Rozmaitości.

Korona św. Stefana.

Korona św. Stefana przechowywana jest jako najcenniejsza relikwia madziarska w osobnej komnacie w Burgu budapestzteńskim, a drzwi do niej otwierają dwa klucze złote, które znajdują się w posiadaniu strażnika korony. Ostatnim strażnikiem korony św. Stefana był hr. Emil Szechenyi. Dzień i noc trzymają wartę honorową przy komnacie zawierającej relikwię narodową podoficerowie, wyznaczeni przez ministra wojny. Hrabia Szechenyi przed objęciem swych obowiązków strażnika korony św. Stefana wygłosił rok temu mowę, w której zapowiadał, że bliski jest już dzień, w którym ten symbol władzy spocznie na głowie prawowitego króla Węgier.

Skaczący czołg.

Na polu ćwiczeń wojskowych pod Linden, w stanie New Jersey, inżynier Walter Christie demonstrował przed przedstawicielami armji Stanów Zjednoczonych, zbudowany przez siebie skaczący czołg. Czołg ten może przeskoczyć przez samochód, który to ruch wykonywa za pomocą sprężyny, umieszczonej w tyle wozu. Czołg Christiego może skakać na wysokość 2½ metra i na odległość 10 metrów, przyczem rozwijać może szybkość 170 klm. na godzinę.

Zmija pod kołdrą.

We wsi Starna, okręgu Velky Berezny, na Rusi podkarpackiej uległ wśród niezwykłych okoliczności ukąszeniu przez zmiję mąż lekarki Czerwonego Krzyża, Koneżny. Kładąc się spać późną nocą, Koneżny, odchyliwszy kołdrę, ujrzał na prześcieradle zwinętą zmiję i zanim zdążył odskoczyć od łóżka, jadowny gad wpił mu żęby w łokieć. Na szczęście lekarka posiadała wśród swych lekarstw także surowicę przeciwko ukąszeniom zmij, mogła więc zastrzyknąć ją natychmiast swemu mężowi i uchronić go jeżeli już nie od śmierci, to w każdym razie od ciężkiej choroby. Jak przypuszczają, zmija, polując na myszy, wpadła do chaty drewnianej, w której zakwaterowała się lekarka, a ponieważ w miejscowości tej nocce są chłodne, poszukała sobie ciepłego kąta pod kołdrą na łóżku. Ma się rozumieć, gada, będącego okazem bardzo dużym, zabito.

Skok psa ze spadochronem.

W St. Catherine, w Kanadzie, odbywało się niedawno święto sportowe policji tamtejszej. Między innymi jeden z policjantów wzbil się w powietrze na samolocie w towarzystwie swego spadopolicjnego. Gdy samolot znajdował się na wysokości 2000 m., lotnik rozkazał swemu psu wyskoczyć z samolotu. Pies, bez wahania spełnił ten rozkaz. Był jednak zaopatrzony w spadochron, otwierający się automatycznie. Wkrótce potem i lotnik wyskoczył, zaopatrzony również w spadochron. I pan i pies jego szczęśliwie wylądowali niedaleko lotniska ku wielkiej uciesze tłumy widzów, a pies, który wylądował pierwszy, powitał swego pana szczekaniem radosnym.

Humor.

Niski hotel.

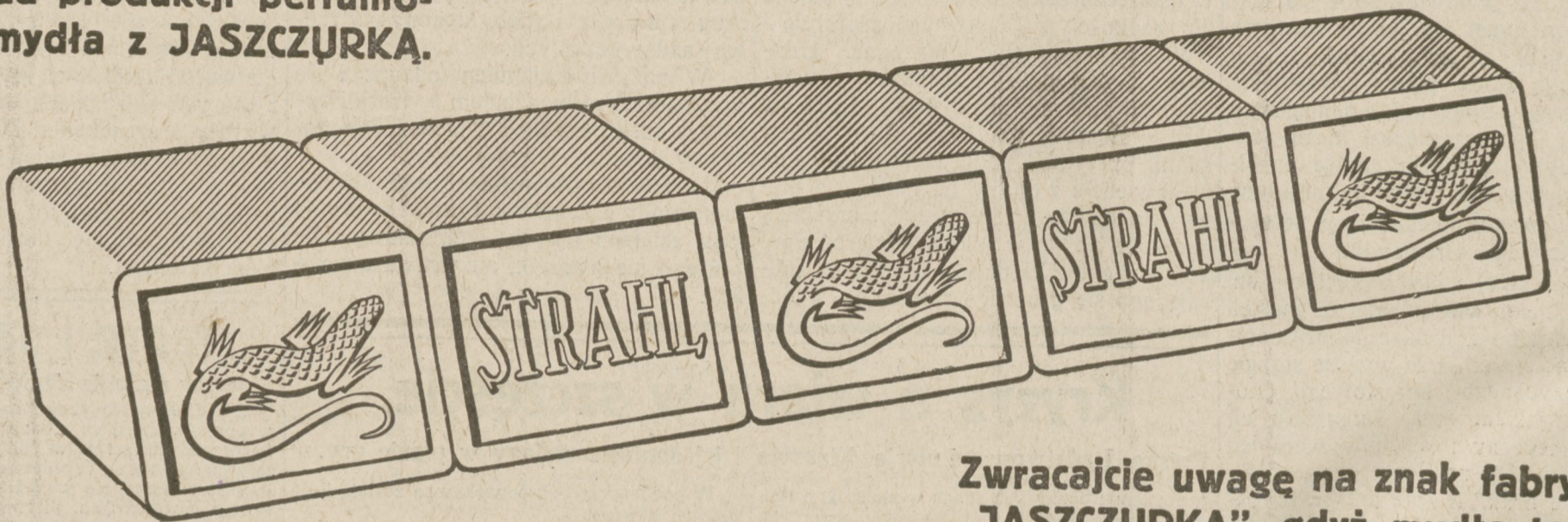
Podróżny do portjera hotelu:
— Jakże są ceny pokoiów?
— Na pierwszym piętrze 30 zł., na drugim 25 zł., a na trzecim 20 zł.
— Dziękuję, mówi gość i wychodzi.
— Czy ceny są za wysokie? — pyta portjer.
— Nie, mój panie, tylko hotel jest za niski...

Kompromitująca śmierć.

— Słyszałeś pan, panie Samuelu, że stary Fajteles się powiesił?
— Słyszałem, to bardzo kompromitująca śmierć.
— Ale mogłaby być jeszcze gorsza.
— Jakto?
— Gdyby jego powiesili...

Najwyższy gatunek za najniższą cenę -

oto zasada produkcji perfumowanego mydła z JASZCZURKA.



Zwracajcie uwagę na znak fabryczny „JASZCZURKA”, gdyż mydło to jest

pełnowartościowe a tanie.

P. T.
Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić, że otworzyłem z dniem 1 września b. r. skład w Katowicach przy ul. Kościuszki 14 pod firmą

„Specjalne wędliny”

Sprowadzam z wszystkich dzielnic Polski wędliny po cenach konkurencyjnych.
30-50% taniej!
Polecam wędliny:
Katowickie, Żywieckie, Bielskie, Rymanowskie, Krakowskie, Poznańskie, Głogowskie, Podolskie i t. d.
Upraszam porównać ceny na wystawie.
Z poważaniem
ADOLF CYGANEK, Katowice
ul. Kościuszki 14.

Kursy maturalne I. N. S. W.

(Tow. Naucz. Szkół Wyższych) w Katowicach.
Z dniem 15-go września otwarte będą jak w ubiegłych latach: 1) Kurs z zakresu 7 i 8 kl. gimn. 2) Kurs z zakresu 6 kl. gimn. i 3) kurs z zakresu 4 klas gimn. wszystkie z osobnymi oddziałami typu humanist. i typu mat. przyr.
Informacje i wpisy codziennie w Gimnazjum im. Kopernika przy ulicy Jagiellońskiej 28 w godzinach od 18-19.

Nowootwarta
Apteka pod „Opatrznością”
Mr. Felksa Zeińskiego
KATOWICE, ulica Wojewódzka 32. Tel. 31-19.
poleca:
środki lecznicze krajowe i zagraniczne, wody mineralne, zioła, środki chirurgiczne, opatrunkowe, toaletowe, oraz wszelkie artykuły w zakres leczenia wchodzące. — Wykonuje recepty wszelkich Kas Chorych oraz analizy chemiczne.

„Zawiadomienie”
Wydają
smaczne obiady
na czystym maśle przy ulicy Marjackiej Nr. 8 parter prawo od 1,— zł.
Klara Metzner.

Porady i pomocy

we wszystkich wypadkach prawnych oraz podatkowych, długotrwałych procesach udziela detektyw prywatny
J. Szczepański
Katowice, Kopernika 4, Tel. 1057
Długoletnia praktyka. Wielkie doświadczenie.

Rozpisanie konkursu.

Magistrat miasta Cieszyna ogłasza
Konkurs
na stanowisko miejskiego lekarza weterynaryjnego i zarządcy miejskiej Rzeźni.
Do posady przywiązane są pobory według grupy IX szczebel a, wraz z dodatkami, przysługującymi wszystkim urzędnikom miejskim.
Po roku może nastąpić stabilizacja i równoczesne przyznanie grupy VIII.
Wymagane warunki:
a) obywatelstwo polskie,
b) nieprzekroczony wiek 40 lat,
c) dyplom z ukończenia studiów weterynaryjnych.
Pożądana praktyka weterynaryjna w samorządzie.
Oferty wraz z uwierzytelnionymi odpisami świadectw i własnoręcznie napisanym życiorysem składać należy w biurze Magistratu miasta Cieszyna w terminie do 30. października 1932 roku. Posada do objęcia z dniem 1. stycznia 1933.
Cieszyn, dnia 1. września 1932 r.
Burmistrz:
Dr. Władysław Michejda w. r.

Fotele klubowe i do spania

Telefon 2281

materace, leżanki własnego wyrobu
Henryk Damm, Tapicer, Katowice, ul. Kościuszki nr 33

Rolnicy

Ani jedna krowa wzgl. koń Wam nie zginie na wzdęcie i kolki bo uratuje je Kreola, nowoczesny środek przeciw tym chorobom.
Co to jest "Kreola"?
Jest to proszek 200 gr, który rozpuszcza się w butelce wody i wlewa się w gardło choremu bydłciu. Wzdęcie wzgl. kolki do 20 minut przejdą. Należy tylko spokojnie odczekać. Cena 2. zł za szt. Do nabycia w składach Raiffeisena, w Kółkach rolniczych, aptekach i drog. Kreola została polecona przez Sl. Izbę Rolniczą, Sl. Związek Rolników w Katowicach, Wkp. Izbę Roln. itd. Zamawiać: Al. Czajkowski, Cieszyn (Śląsk) (Chem. Lab. „Salus”)
Wysyłam również „Salviol” Idealny środek lecn. przeciw reumat. Olejek eukaliptusowy przy chorobach gardła itd. Siarczan żelaza do tępienia chwastów, wiązania azotu w gnojowce i oborniku itd.

Chorzy!

Leczę wszelkie choroby, przedewszystkiem chroniczne, cierpienia na raka i weneryczne. Uprasza się przynieść mocz poranny Leczenie naturalne.
J. Sedlaczek
Katowice, ulica Piastowska nr. 3.
Godz. przyjęć: od godziny 9—12 i 4—6 w niedzielę od godz. 9—11.
Brozurki wysyłam bezpłatnie.

Rolnicy, Właściciele domów!

Do krycia dachów nowych domów, will, używajcie ogniotrwałej specjalnej bezsmotowcowej papy białej bitumicznej marki „Kolbit” lub czerwonej „Czerwolit” z Górnośląskiej fabryki papy dach.
Koszycki i Liber
Nowy Bieruń G. Śl.
Jedne trwałe, estetyczne pokrycie dachów.
Zadajcie we wszystkich większych składach.
Zadajcie prospektów i ofert wprost z fabryki w **Nowym Bieruniu** lub filji w Warszawie ul. Żąbkowska 50.

Ważne dla Katowic i okolicy!

Zaszczytnie znany w całej Polsce M. Tilleman z Krakowa, ul. Szlak 39, specjalista i wynalazca nowego systemu opatentowanych bandaży, usuwających radykalnie różnego rodzaju najniebezpieczniejsze
Przepukliny
(ruptury) u pań, panów i dzieci, nawet tam gdzie różne systemy, bandaży, i operacja nie pomogły przyjeżdża do Katowic na krótki czas i będzie przyjmował osobiście od 6-go września (z wyjątkiem niedziel) od godz. 1/2 3—6 popołudniu.
M. TILLEMAN
Specjalista i wynalazca opatentowanych bandaży
KATOWICE, ul. Plebiscytowa 2 m. 3.
Telefon 16-80.
Proszę żądać prospektów darmo.

Drobne ogłoszenia:

Pierwsze słowo i tłusty druk 15 gr., każde następne 10 gr., jedno ogłoszenie najmniej 1,20 zł. Jedno drobne ogłoszenie może mieć najwyżej 30 słów. Na wysyłkę „złogłoszeń do admin.” nadesłać 35 gr. — Należytość może być płatną w znaczkach pocztowych. — Rabatu od drobnych ogłoszeń nie udziela się.

Wolne posady

Służącą poszukując od zaraz Jadwigę Ziętakową Katowice, ulica Marszałka Piłsudskiego 40 II piętro.

Nauka

Śląska Szkoła Muzyczna, Katowice, Szope na 16, telefon 136. — Przyjmuje zapis uczniów na rok szkolny 1932/33 do wszystkich działów klas muzyki. Do przedmiotu specjalnego, wszystkie teoretyczne wykłady bezpłatnie. Wpisowe zł. 5, opłata od zł. 20. Zniżki kolejowe 75 proc. Kanclerz czynna od godziny 10—13 i 15—18. Lekcje trwają od 8 do 20.

Sprzedaz

Sprzedam gospodarstwo rolne, składające się z 16 1/2 morgów gruntu oraz nowych budynków maszynowych w Bujakowie nr. 49, pow. Rybnik. Cena według umowy.

Restauracja z całym urządzeniem w mieście Białej natychm. do objęcia. Potrzebna gotówka zł. 3.000. Zgł. Karolus, Biała, ul. Komorowska (Małopolska).

Sprzedam dom murywany warsztat stolarski i 2 morgi roli, nadające się na plac pod budowę z kamieniem budowlanym i piaskiem. Zgłoszenia do administracji niniejsze go pisma pod „warsztat”.

Dom z ogrodem w W. Piekarach jest natychm. do sprzedania. Gdzie? zapytać się w Księgarni Grackowej przy ul. Marjackiej 48.

Motor benzolowy 5 PS. jest tanio do nabycia. Mrozek Paweł (Grodziisko) Wodzisław.

Różne

Kiosk nowy w dobrym położeniu korzystnie do wynajęcia. Bytków, Wiejska 40.

Mały wydatek a wielką korzyść stanowi drobne ogłoszenie w naszej gazecie!

Czytelników naszych prosimy, aby kupowali tylko u firm u nas się ogłaszających i powoływali się przy kupnie na naszą gazetę.